

Żółty liść – Janusz Laskowski

La, la, la

Żółty jesienny liść
Tyle mi opowiedział,
Dałaś mi go bez słów,
Jednak on dobrze wiedział

Jesień wszystko odmienia,
Niesie smutek i łzy
Lecz zawdzięczam jesieni,
Że kiedyś kwitły bzy

La, la, la

Złoty liść opadł z drzewa,
Naszych uczuć i marzeń,
Tulę do ust i szepczę,
Że to nie takie proste

Jesień wszystko zamienia,
Zwiędłe liście i wiatr,
Miłość moja do ciebie,
Wciąż trwa, wybacz, że trwa

Garstkę prochu liścia,
Zostawiłaś po sobie,
Garstkę prochu wspomnień,
Porwał jesienny wiatr

Porwał jesienny wiatr
Porwał jesienny wiatr



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

